

# Niedrzwiczak



## Karnawałowo w Krężnicy

W sobotę 4 lutego br. w remizie OSP w Krężnicy Jarej młodzi i starsi krężniczanie balowali na karnawałowej zabawie. Frekwencja mimo ostrego mrozu dopisała. W zabawie uczestniczyło ok. 70 dzieci i 25 par dorosłych. O godz. 13 zabawę rozpoczęły najmłodsze dzieci, a od godz. 18 do późnych godzin nocnych balowali dorośli. Pomysłodawcami i organizatorami imprezy byli radni krężnicy: Jacek Łabiga, Maciej Łoboda i sołtys Zbigniew Baran. Zapewnili wszystkim uczestnikom zabawy poczęstunek na którym serwowano: kanapki,

napoje, słodycze i owoce. Pomogli rodzice, którzy przynieśli ciasto i włączyli się w organizację imprezy. Wodzirejem zabawy dla najmłodszych była p. Monika Chojnacka (przedszkolanka i jednocześnie członkini Rady Sołeckiej), a jej mąż Czarek wraz z zespołem oprowadził muzycznie całą imprezę. Organizatorzy składają podziękowania, wszystkim rodzicom, pp. Chojnackim za nieocenioną pomoc w organizacji i poprowadzeniu zabawy a wszystkim jej uczestnikom za radosne przeżycie tej karnawałowej zabawy. /red/



## Mandat uzupełniony

Wybory uzupełniające w w dniu 15 stycznia 2012 r. w Niedzwicy Dużej wygrał Zygmunt Śpiewak zgłoszony przez KWW Razem dla Gminy (406 głosów). Zgłoszoną przez KWW Barbarę Oleszek kandydatkę Barbarę Oleszek poparło 246 wyborców. Do urn wyborczych poszło 656 wyborców, na uprawnionych do głosowania 3257. Frekwencja w wyborach wyniosła 20,14%. Jest to jedna z najniższych frekwencji w od-

bytych niedawno wyborach uzupełniających w województwie lubelskim. Dla zobrazowania frekwencja w gminie Godziszów (pow. janowski) wyniosła 49,72%. Gorzej było tylko w gminach gdzie wystartował jeden kandydat i został wybrany bez głosowania /np. w gminie Konopnica/ /E.K.-M/

o wyborach więcej na str. 2

## Skrzydłaci przyjaciele

Czytelniczka z Krężnicy nadesłała na adres redakcji fotografie skrzydlatych przyjaciół, które odwiedzają karmniki w jej ogrodzie. W meilu pisze, że lubi obserwować jak nadfruwają, siadają na drzewie i po kolei wfruwają do karmnika lub do woreczków zawieszonych na drzewie. Nigdy się nie przepychają i nie kłócą. Słowem przyrodnicza idylla.



Wybory 25 marca 2012 r.

## Wybory uzupełniające w okręgu 5 Radawczyk-Strzeszkowice

W dn. 29 grudnia 2011 r. radni podjęli uchwałę o wygaszeniu mandatu Czesławowi Chodkiewiczowi z powodu śmierci. Wojewoda Lubelski zarządził na niedzielę 25 marca 2012 r. wybory uzupełniające w okręgu nr 5 (Strzeszkowice Duże, Strzeszkowice Małe, Radawczyk Kol. I, Radawczyk). Zawiadomienie o utworzeniu komitetu wyborczego, o zamiarze zgłaszania kandydatów na radnego i zgłaszaniu kandydatów na członków Gminnej Komisji Wyborczej w Niedzwicy Dużej zgłosiły dwa komitety: KWW Razem dla Gminy i KWW Jedność. I tylko te komitety mogły zgłaszać członków Gminnej Komisji Wyborczej w Niedzwicy Dużej. Powołał ją Komisarz Wyborczy w składzie: Ludwika Chamera z Niedzwicy Dużej, Henryk Moryl, Grażyna Olszak i Krzysztof Ruta ze Strzeszkowic, Krzysztof Ostrowski, Eugeniusz Wójtowicz i Jan Zygo z Radawczyka.

Do 24 lutego 2012 r. komitety wyborcze zgłaszają listy kandydatów na radnego. Czy będzie ich dwóch okaże się 25 lutego br. Niewykluczone, że lokalni politycy i działacze samorządowi spróbują zastosować manewr z wyborów styczniowych w Niedzwicy Dużej, w których zamiar zgłaszania kandydatów zadeklarowało 5 komitetów, a ostatecznie w wyborach zmierzyły się tylko dwa. W Strzeszkowicach może być o tyle ciekawiej, że rezygnacja któ-

regokolwiek komitetu ze zgłoszenia kandydata, albo rezygnacja jednego z kandydatów oznaczać będzie automatyczny wybór radnego bez głosowania. Miejmy nadzieję, że o wyborze radnego rozstrzygnie akt głosowania a nie metoda wyborczych układanek. /E.K.-M/





## Wyborcze manewry

Kampania wyborcza była krótka i spersonalizowana. Początkowo udział w wyborach zadeklarowało 5 komitetów wyborczych, ale kandydatów wystawiły już tylko cztery. Komitet wyborczy „Wspólny Dom”, nie zgłosił kandydata. W trakcie kampanii zrezygnowali: Marek Krakowski i Barbara Irena Oleszek. Barbara Irena Oleszek w liście przeproszała wyborców, że rezygnuje z udziału w wyborach z powodu niemożności sprawowania mandatu radnego z prowadzeniem działalności gospodarczej na gminnym mieniu, a jej kwiaciarnia jest na nim usytuowana.

Tłumaczenie mało wiarygodne, firmę zawsze może prowadzić ktoś z rodziny i zatrudniać innych członków rodziny, a więc warsztat pracy byłby utrzymany. Faktycznie zabieg był manewrem wyborczym, mającym na celu wywołanie zamieszania wokół tożsamości nazwiska kandydatki z konkurencyjnego komitetu wyborczego Barbary Oleszek. Przy okazji rezygnująca kandydatka umieściła w liście moje nazwisko jako pełnomocnika tegoż komitetu co miało rzekomo odróżnić obydwie kandydatki. Nie zapomnieli zaapelować o głosowanie na kandydata z obozu wojska, którego zwolennicy pomogli jej w kolportażu listu. Listu nieznacznego jako materiał wyborczy, czym naruszyła przepisy prawa wyborczego. Pozostał jak zwykle wyborczy niesmak.

Zniesmaczenie nadużyciem prawa wyborczego i dobrych obywateli wywołania społecznego odczuli też niektórzy uczestnicy zebrania sprawozdawczego,

/Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska/

Co w gminie piszczy?

## Niedrzwickie radio on-line

W długie zimowe wieczory miałam okazję odsłuchania (off-line) kilku audycji Radia Bobry. To internetowe radio powstało w ramach projektu „Wolontariat sposobem na zmiany – drugi krok”. Realizowały go Fundacja „Dziupla” z Niedrzwicy Kościelnej i Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Obywatelskich z Niedrzwicy Dużej. Projekt został zakończony, ale radio nadal nadaje.

Internetowe radio to świetny pomysł. Przede wszystkim od strony muzycznej. Muzyka puszcza w nim jest niehałaśliwa, melodyjna i ambitna. Niektóre utwory retro sentymentalnie przenoszą nas w czasy młodości. Ciekawe i na wysokim poziomie są wiadomości. Równie interesująco prezentują się reportaże, jak choćby w audycji pt. „Wszystkie kolory świata” o akcji charytatywnej gimnazjalistek z Niedrzwicy Dużej pod kierunkiem pedagog p. Doroty Rusek. Nie wszystkie prezentowane

audycje pozostają na wysokich obcasach. W moim odczuciu szwankują serwisy informacyjne z gminy pt. „Co w gminie piszczy?” Są urzędowe, pompatyczne, nie zawsze właściwie odczytane. W audycji z 27 stycznia br. lektor pomylił komitet wyborczy z komisją wyborczą, albo podał zawyżoną o 1 mln liczbę mieszkańców gminy. Wniosek nasuwa się oczywisty, czytanie na żywo trudnych tekstów informacyjnych wymaga uprzedniego treningu. Mimo tych drobnych uwag zachęcam wszystkich, którzy mają dostęp do Internetu i dysponują sprzętem otwierającym do słuchania Radia Bobry i wspierania tej inicjatywy młodzieżowej.

Radio Bobry nadaje co 2 tygodnie, a kto przegapi godziny emisji audycji zawsze ma możliwość ich odsłuchania z archiwum. Do usłyszenia w dn. 24 lutego br. na www.drugikrok.eu w godz. od 18 do 22.

/E. Karczyńska – Mierzyńska/

## Jak uniknąć ryzyka pracując za granicą

Mimo, iż media wciąż ostrzegają nas przed nieuczciwymi pośrednikami pracy nieustannie zdarzają się przypadki Polaków nabytych w butelkę przez zagranicznych pracodawców. Jak zminimalizować ryzyko tego typu oszustw? Radzi Tomasz Łukasik właściciel agencji pośrednictwa pracy Seniorenservice24.

- Polki najczęściej wyjeżdżają do prac takich jak sprzątaczką czy opiekunką do dzieci lub osób starszych. Na co polska opiekunka szukająca pracy u rodziny na Zachodzie powinna zwrócić uwagę i jakie informacje sprawdzić?

- T. Łukasik: Radzę zwrócić uwagę na następujące elementy i informacje dotyczące oferowanej pracy:

- Czy pośrednik ma stronę internetową i telefon stacjonarny
- W jakich godzinach pracuje biuro
- Czy odbierane są telefony?
- Czy na maila odpowiada osoba podpisująca się imieniem i nazwiskiem (potem można tę osobę sprawdzić), czy jest np. na facebooku
- Czy firma istnieje naprawdę, można wpisać np. ulicę i miejscowość i zobaczyć czy pod tym adresem są jeszcze inne firmy
- Opiekunki mogą zasięgnąć opinii innych osób pracujących w wybranej firmie. Np.: poprzez forum www.opiekunki24.pl
- Należy upewnić się, że pośrednik podpisze z nami umowę przed wyjazdem
- Powinniśmy poprosić o numer do rodziny (u której możemy wypytać

się jeszcze raz o wszystko i sprawdzić czy agencja nas nie oszukała)

- W przypadku gdy podopieczna umrze agencja załatwia przejazd na inne miejsce
- Pomaga gdy są jakieś problemy z rodziną, np. w sprawie wynagrodzenia czy w przypadku kiedy rodzina wymaga więcej niż było w umowie

- Jak mogą być konsekwencje wyjazdu do pracy w ciemno

- T. Łukasik: Jest ich wiele, ale przede wszystkim trzeba się liczyć z takim następstwami jak:

- Możliwe, że tej pracy w ogóle nie ma
- Warunki mogą być całkiem inne niż obiecano
- Na koniec możemy nie dostać zapłaty
- Istnieje możliwość, że opiekunka zostanie zmuszona do prostytucji, zostanie zabrany jej paszport czy telefon
- Możliwe, że osoba starsza umrze po kilku dniach, a wynagrodzenie za ten czas pracy nie pozwoli na powrót do domu



## AUTONAPRAWA

- holowanie pojazdów i maszyn rolniczych
- skup aut (również złomowanie)



Niedrzwica Duża

tel. 606 140 508

Przykłady oszczędności w szkołach

## Szkolne łamigłówki

Czy wójt przedłoży radzie gminy propozycję planu oszczędnościowego w oświacie od następnego roku szkolnego? Jak radni obniżą koszty utrzymania szkół, kiedy i czy w ogóle powstaną gimnazjum w Niedrzwicy Dużej?

Te pytania spędzają sen z oczu nie tylko władzom gminy. Zmiany rodzaj opór społeczny a konflikty, które temu towarzyszą nie sprzyjają podejmowaniu racjonalnych decyzji. Nie wystarczy krytykować czy bronić słusznych racji, trzeba jeszcze wiedzieć i mieć sposób rozwiązywania problemów. Wójt Szastarki zlikwidował nawet szkołę i nie zezwolił na jej prowadzenie przez stowarzyszenie. Mieszkańcy najpierw szkołę okupowali, potem bezskutecznie odwołali wójtę w referendum, lecz szkołę w której uczęszczało 50 uczniów nie obronili.

Niż demograficzny, nieprzystające gminom prawo oświatowe i finansowanie, zmuszają je do oszczędności. W roku szkolnym 2010/11 gmina Niedrzwica Duża otrzymała od państwa subwencję oświatową w wysokości ok. 8,3 mln zł. Globalny koszt utrzymania szkół, przedszkoli, dowożenia uczniów, remonty i inwestycje wyniósł ponad 11,6 mln zł, z czego ok. 3,3 mln zł gmina wyłożyła z własnych dochodów. Gdyby pieniądze te przeznaczone na inwestycje w oświacie to mielibyśmy w ciągu 2-3 lat nową siedzibę gimnazjum w Niedrzwicy Dużej. Operacja ta wymaga trudnej decyzji dostosowania

sieci szkół i ich organizacji do liczby dzieci. Jak do tej pory żadna władza nie zdecydowała się na tak radykalny krok reformatorski.

W kadencji 2002 – 2006 samorząd przekształcił dwie najmniejsze szkoły za co był ostro krytykowany w mediach regionalnych. W poprzedniej kadencji zlikwidowano szkołę na Żalczu i rozważano zmiany organizacyjne w małych szkołach. Inicjatorzy referendum zarzucili wówczas władzom gminy zamiar likwidacji tych szkół bez strategii rozwoju oświaty. Sąd oddalił zarzuty, bowiem władze gminy udowodniły, że takową strategię posiadały i dodatkowo za jej sporządzenie, jak i za audyt w oświacie zapłaciły fachowcom od edukacji. Pod ostrzałem krytyki opozycji zrezygnowano z jakichkolwiek decyzji w tej sferze życia publicznego. Nierozwiązany problem tylko odroczone. Wrócił po latach a piłka jest dzisiaj po stronie dawnych kontestatorów i zwolenników utrzymania status quo w oświacie.

Wójt dostrzega potrzebę oszczędności w oświacie. Mówił o nich na ostatniej sesji w 2011 r. i dyrektorom szkół. Zapewniał, że obejmą wszystkie szkoły, małe i duże. Tymczasem niektórzy radni z jego komitetu mają odmienną wizję reformowania oświaty. Radni A. Pyda i H. Podkowińska na zebraniu wiejskim w dn. 2 lutego br. w Marjance apelowali do wójty, żeby się powstrzymał od przekształcania miejscowej szkoły w tzw. małą szkołę. Powoływali się przy tym na

inne możliwości oszczędzania w oświacie, co miały potwierdzać obliczenia fachowców spoza Urzędu Gminy.

W ubiegłym roku radny Pyda na spotkaniu z rodzicami i nauczycielami w sprawie utworzenia zespołu szkół proponował ograniczenie dwuzmianowości w niedrzwickich szkołach poprzez zwiększenie liczby uczniów w klasach do 30. Pomysł radnego spotkał się z dezaprobatą nauczycieli i rodziców. Mimo wszystko obawy przed jego realizacją, a co za tym idzie redukcją oddziałów i etatów nie zniknęły. Społeczność obywateli w Niedrzwicy Dużej na wieść o planowanych oszczędnościach w ich szkołach rozpoczęła akcję zbierania podpisów pod budowę gimnazjum. Obydwie szkoły utrzymują się z subwencji a nauczyciele czują się poszkodowani, że pomimo gorszych warunków nauki i pracy, ciastoty i dwuzmianowości władza chce jeszcze na nich oszczędzać.

Do niedawna gmina liczyła na środki unijne i wspólną z powiatem budowę

sali gimnastycznej. Fundusze z UE się skończyły, następne będą za kilka lat i tylko ci co przetrwają chude lata może doczekają do następnych rozdań.

Niż demograficzny nie ominął szkół średnich. Powiat zaczyna reorganizację swoich szkół i ogranicza wydatki. Z moich obserwacji radnej poprzedniej kadencji Zarząd Powiatu już 2-3 lata temu traktował szkołę średnią w Niedrzwicy Dużej jako mało rozwojową. Ilustracją tego stanowiska jest choćby niedoinwestowanie szkoły i wyposażenie jej w tak podstawową rzecz jak boisko trawiaste. W szkole w Niemcach powiat w poprzedniej kadencji zdążył wybudować salę gimnastyczną, a w Niedrzwicy zapomnieli o zwykłym, trawiastym boisku. Nie rokuje to dobrze przyszłości szkoły z niedostateczną bazą dydaktyczną i ogranicza na starcie jej możliwości rozwoju, co już widać po malejącym naborze do szkoły. Odbija się także na współpracy z gminą i planowanej od lat wspólnej inwestycji oświatowej.

/Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska/



Szkoła Podstawowa w Marjance.

## Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Niedrzwica za rok 2010/2011

W roku szkolnym 2010/2011 gmina prowadziła 10 szkół. Dwie szkoły podstawowe prowadziło stowarzyszenie. Do wszystkich szkół uczęszczało 1365 uczniów. W wieku przedszkolnym w gminie było 585 dzieci. Do dwóch przedszkoli uczęszczało 240 dzieci i do 8 Klubów Przedszkolaka 100 dzieci. Nauka zorganizowana była w 95 oddziałach (szkoły podstawowe i gimnazja), a opieka przedszkolną w 10 oddziałach w przedszkolach i w 8 oddziałach w Klubach Przedszkolaka. Zatrudnionych było 194 nauczycieli i 62 pracowników administracji i obsługi.

Ogółem w 2010 roku wydatki w oświacie wyniosły (bez inwestycji) 9 491 597,95 zł. Wszystkie wydatki związane z oświatą (dowożenie uczniów, inwestycje, stołówki, doskonalenie zawodowe i inne) wyniosły 11 607 648,56 zł.

Średni koszt utrzymania ucznia wyniósł w 2010 roku 7818,45 zł. Z uwzględnieniem dowożenia uczniów, świetlic, stołówek szkolnych, dokształcania, utrzymania kompleksu sportowego ORLIK 8 169,40 zł

| Szkoly                | Oddziały (klasy) | Liczba | Koszt utrzymania jednego ucznia | Wydatki ogółem | Zatrudnienie      |       |               |       |
|-----------------------|------------------|--------|---------------------------------|----------------|-------------------|-------|---------------|-------|
|                       |                  |        |                                 |                | Etaty nauczycieli | Osoby | Etaty obsługi | Osoby |
| Czółna                | 7                | 65     | 10 396,98                       | 530 246,14     | 8,06              | 9     | 2,50          | 4     |
| Marianka              | 7                | 52     | 13 350,97                       | 547 389,63     | 7,55              | 9     | 1,50          | 3     |
| Strzeszkowice         | 7                | 92     | 9 848,29                        | 718 925,21     | 10,27             | 11    | 3,25          | 4     |
| Niedrzwica Duża       | 17               | 318    | 7 070,00                        | 2 269 470,87   | 31,75             | 33    | 16,83         | 19    |
| Sobieszczany          | 7                | 69     | 9 860,77                        | 532 481,66     | 8,78              | 11    | 2,00          | 3     |
| Krężnica Jara*        | 7                | 119    | 9 825,87                        | 943 283,29     | 26,52             | 31    | 6,50          | 7     |
| Niedrzwica Kościelna* | 7                | 126    | 6 814,94                        | 851 866,88     | 25,69             | 28    | 7,00          | 7     |
| Radawczyk**           | 3                | 35     | 6 035,68                        | 434 569,00     | 4,87              | 10    | bd            | bd    |
| Warszawiaki           | 7                | 37     | 6 035,68                        |                | 4,97              | 11    | bd            | bd    |
| Gimnazja              |                  |        |                                 |                |                   |       |               |       |
| Niedrzwica Duża       | 11               | 228    | 5 723,13                        | 1 316 319,46   | 21,05             | 22    | 1,00          | 1     |
| Niedrzwica Kościelna  | 6                | 105    | 8 674,99                        | 928 223,95     | -                 | -     | -             | -     |
| Krężnica Jara         | 6                | 119    | 7 356,82                        | 853 390,86     | -                 | -     | -             | -     |
| Ogółem                | 95               | 1365   | 88 922,76                       | 9 491 597,95   | 149,51            | 175   | 40,58         | 48    |
| Przedszkola           |                  |        |                                 |                |                   |       |               |       |
| Niedrzwica Duża       | 6                | 145    | 5 704,39                        | 827 136,55     | 10,09             | 11    | 7             | 8     |
| Niedrzwica Kościelna  | 4                | 95     | 4 938,15                        | 469 124,25     | 7,05              | 8     | 4,25          | 6     |
|                       | 10               | 240    | 10 642,54                       | 1 296 259,87   | 17,14             | 19    | 11,25         | 14    |
| Ogółem                |                  |        |                                 |                | 166,65            | 194   | 51,83         | 62    |

\* dane dotyczące zatrudnienia w Zespołach Szkół (szkoła podstawowa + gimnazjum)

\*\* dotacja gminy dla Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Radawczyk na prowadzenie szkół w Radawczyku i Warszawiakach.

Opr. tabelki w oparciu o „Informację o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Niedrzwica Duża za rok szkolny 2010/11” oraz „Sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2010 r.”, Urzędu Gminy Niedrzwica Duża.

**REKLAMY • PIECZĄTKI • GADŻETY**  
**BELŻYCE, UL. RYNEK 25 TEL. 81 464 35 99**



## Wywiad z przełożonym

Wójt Adam Kuna potrafi zaskakiwać nowatorskimi pomysłami komunikowania się z mieszkańcami i informowania o działalności samorządu, a przy okazji autopromocją. W ubiegłym roku zaskoczył wiernych wygłoszeniem z ambony referatu chwalebno-dziękczynnego z okazji uroczystości poświęcenia i otwarcia gminnej oczyszczalni ścieków. Nowy rok wójt zaczął wywiadem, który udzielił radnemu finansowo i organizacyjnie od Urzędu Gminy biuletynowi INFO. Redagują go anonimowo podwładni wójta, opłacani z gminnej kasy.

Darmowa prasa wydawana za pieniądze podatników to powszechna na praktyka samorządów wszystkich szczebli, niezależnie od barw partyjnych i rządzących koalicji. Powiat lubelski, który wydaje *Panoramę Powiatu*, na jej łamach nagminnie promuje sukcesy rządzącej powiatem partii PSL i jej funkcjonariuszy.

Poprzednie władze gminy dość wstrzemięźliwie wykorzystywały prasę samorządową do autopromocji, a jeżeli już to ograniczały się do informowania o działalności samorządu, zamieszczały komunikaty i urzędowe ogłoszenia. Unikały polemik, publicznej krytyki i polajaniek wobec mieszkańców o odmiennych poglądach i postawach.

Styczniowy numer INFO różni się od wcześniejszych wyraźnie nowym sposobem pojmowania roli prasy samorządowej przez wójta i redagujących biuletyn urzędników. Zawsze miałam zastrzeżenia wobec „bezpłatnej” /z nazwy/ prasy samorządowej za publiczne pieniądze. Wydawanie darmowej prasy przez gminy oznacza stosowanie przez nie nieuczciwej konkurencji w stosunku do wydawców prywatnych czy wydawanej przez stowarzyszenia, którzy utrzymują się ze sprzedaży nakładu i reklam. Redaktorzy gazet lokalnych to w większości pasjonaci i misjonarze. Ich praca w niewielkim stopniu rekompensowana jest finansowo. Przedsiębiorca, który sprzeda swoje produkty poniżej kosztów ich wytworzenia, albo je dystrybuuje bez-

/E. Karczyńska – Mierzyńska/

## Zbyt trudne sprawozdanie?

Rada gminy sprawuje kontrolę nad organem wykonawczym gminy – wójtem poprzez komisję rewizyjną. Jest to komisja powoływana obligatoryjnie z mocy ustawy. Jej uprawnienia szczegółowo określa statut gminy. Jednym z obowiązków komisji jest pisemne złozenie sprawozdania z działalności, przynajmniej raz w roku. Reguluje to §42 statutu gminy, który jednocześnie określa jakie treści powinno sprawozdanie zawierać.

Sprawozdanie jest podsumowaniem rocznej działalności komisji. Na jego podstawie rada gminy ocenia efekty pracy komisji. Na ostatniej sesji w ubiegłym roku przew. komisji Andrzej Pyda złożył sprawozdanie z działalności za 2011 r. i przedstawił plan pracy na 2012 r. Sprawozdanie miało ustną formę. Przewodniczący wymienił 8 posiedzeń odbytych przez komisję, 3 kontrole, określił czas ich odbycia i zakres tematyczny. Po szczegółowych efektach działalności komisji odwołał zainteresowanych do dokumentacji (protokoły, zalecenia pokontrolne) umieszczonej na stronie internetowej gminy i do pracownika obsługi rady gminy. Stwierdził też, że wcześniej składał na sesjach sprawozdania i za niecelowe uznał ich powielanie, bo zajęłoby to całą sesję.

Na pytanie o stopień realizacji planu kontroli i brak wniosków z nich odpowiedział, że komisja nie wykonała planu w całości. Jako przyczynę podał założenie sobie zbyt ambitnego planu kontroli, trudności w skompletowaniu zespołów kontrolnych i wykonywanie doraźnych, nieplanowanych zadań kosztem planowanych.

## Dług gminy

Na koniec 2011 roku dług gminy wynosił 14 361 454 zł. Po spłacie kredytu zaciągniętego na budowę oczyszczalni z otrzymanej przez gminę dotacji unijnej zmniejszy się realnie do ok. 10 mln zł.

## Komentarz

Sprawozdanie przew. komisji rewizyjnej stanowi ciekawy przyczynek traktowania prawa uchwalonego przez radnych do stosowania w praktyce. Statut gminy (§42) nakłada obowiązek złozenia sprawozdania na piśmie. Radny Pyda prawo to złamał. Nie tylko forma, ale i treść złożonego sprawozdania odbiegała od zapisanego w statucie. Było skąpe mimo iż komisja dość często się spotykała. Przygotowanie sprawozdania nie zajmowało dużo czasu i papieru, za to przybliży efekty pracy, stwierdzone nieprawidłowości, zalecenia pokontrolne, ocenę funkcjonowania gminy. W tym sprawozdaniu tego nie było.

Komisja rewizyjna w 2011 r. obradowała 12 razy na 8 posiedzeniach. Skontrolowała 3 jednostki organizacyjne gminy, rozpatrywała dwie skargi na kierowników jednostek i wniosek o odwołanie dyrektora. Podjęła jedną uchwałę. Na 10 zaplanowanych kontroli wykonała dwie, /jedną kontrolę wykonała poza planem/. Zawiodło planowanie a plan kontroli okazał się nierealny. Według mojej wiedzy ustalenia i zalecenia pokontrolne w GOKSiR rozminęły się z ustaleniami kontroli RIO. Nie wszyscy kontrolujący członkowie komisji wykazali się odpowiednimi cechami i umiejętnościami kontrolerskimi. Formułowanie ustaleń kontroli, zaleceń pokontrolnych wymaga kompetencji i umiejętności. Nieświadomość ich niedostatku i braku doświadczenia może przynieść więcej szkód niż pożytku.

/Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska/



## Po roku rządów

W styczniowym numerze INFO pojawił się obszerny wywiad z wójtem Adamem Kuną. To dobrze, że władza komunikuje swoje zamiary i osiągnięcia społeczeństwu. Wprawdzie trudno uznać to za tekst obiektywny – gdyż wywiad przeprowadza osoba, która się nie ujawnia, za to treści w nim zawarte są niezwykle ciekawe. Uwagę szczególnie przykuwa niekończące się pasmo sukcesów nowej władzy zarysowane z werwą propagandyzisty lat 80-tych minionego stulecia. I jak to było wtedy – tak i dziś: władza mogła by zrobić wszystko, gdyby ta opozycja nie przeszkadzała a poprzednia władza nie zostawiła bałaganu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt zwrócenia uwagi na dobre intencje wójta i właściwych radnych. To taka sztuczka wymyślona przez Lenina, Mao Tse i oplakiwanego przez jaskółki Kim Dzong Ila – przywódca zawsze chce dobrze dla swojego ludu, choć lud jest gnusny i nie zawsze to rozumie, np.: lud nie rozumie, jakie to znaczne intencje przysięgały powołując do rady nadzorczej spółki Należć Jarosława Dzielulskiego – znanego gminnego satyryka z „Za 1013”, jakie to intencje kazały bez konkursów powoływać dyrektorów szkół podstawowych w Niedzwicy Kościelnej, Niedzwicy Dużej, i (dwukrotnie) w GOKSiR. W swym zaprzęstwie, też nie rozumiem tych dobrych intencji, które nakazują wójtowi i niektórym radnym utajniać posiedzenia pewnej komisji Rady Gminy – choć wie dobrze o tym, że jest to brutalne łamanie prawa. Dość powiedzieć, że nawet i najlepsza intencja nie wyprostuje ul. Górki (proponuję zmienić nazwę na Aleję Klimową). Tu po prostu trzeba się na rządzeniu znać, a nie ściemniać dobrymi intencjami.

Tak też mamy w następnym pytaniu i zarazem odpowiedzi ukazaną całą wyższość i przemysłowość obecnej władzy. Wójt powiedział: „Radni z odpowiedzialnością i rozwagą podeszli do pełnienia swoich obowiązków”. Nie da się ukryć – wójt ocenia pracę Rady Gminy. To chyba wyraźna przesada i zwyczajny brak wyczucia oceniać to czy radni są odpowiedzialni, czy też rozsądni. Pewnie, jak by się większość nie zgadzała z wójtem – to by byli „nieodpowiedzialni i nierozważni”.

Trudno też nie pominąć wiekopomych zasług obecnego wójta związanych z wybudowaniem oczyszczalni. Otóż okazało się, że wójt Adam Kuna cierpiał na zawroty głowy z tytułu tego, że jako wójt musiał kontynuować budowę



Oczyszczalnia ścieków wybudowana w latach 2010-2011

oczyszczalni ścieków. A co najgorsze – miesiące trwała walka o niezbędne dokumenty związane z kontynuowaniem inwestycji. Po prostu aż żal, dlaczego ten Antoń nie przygotował wszystkiego, by nowy wójt mógł bezstresowo tylko przeciąć wstęgę i wziąć comiesięczną wypłatę. A tu proszę, przeszkoda – trzeba było zrobić coś, o czym wiadomo było od ponad roku, że trzeba zmienić dokumentację warunków zezwolenia środowiskowego (bo poprzednie zakładało kanalizację tylko do ul. Północnej, a nie dalej, przez tory kolejowe).

Na marginesie warto zwrócić uwagę na magiczne słowo „uda nam się pozyskać obiecane kwoty” związane z dofinansowaniem inwestycji. Otóż dla obecnej władzy zwrot kosztów za oczyszczalnię, to magiczna sztuczka, która się uda lub nie. Dla większości samorządowców to zwykłe zasady refinansowania projektów unijnych. Ale przecież taka zwykłość nie przystaje do obecnej władzy.

Na uwagę zasługuje też zdanie: „Na inwestycje w historii naszej gminy w żadnym roku nie wydano więcej środków”. Otóż właśnie – to jest niewyobrażalne kuriozum – wójt chwali się historycznym poziomem inwestycji w naszej gminie – ale jeszcze w trakcie kampanii wyborczej pisał z innymi „kogutami” że to skandal, że takie zadłużenie, że co ten Anton robi?! A tymczasem zmiana punktu siedzenia zdecydowanie przeorientowała myślenie i ocenę rzeczywistości. Teraz to sukces!!! Ale zapomnieliśmy powiedzieć, że ten sukces to realizacja budżetu i przygotowanych wcześniej inwestycji przez wójta Antonia i jego ekipę, np. wspomnianą oczyszczalnię ścieków, schetynówka w Niedzwicy Kościelnej, droga asfaltowa na ul. Górki, droga i chodnik Krężnica Jara - Nowiny, oraz inne inwestycje, które były zaplanowane w poprzednim budżecie. Oj niedługo chwalić się czymś inwestycjami nie wspominając przy tym, że Rada Gminy głosami „swoich” radnych nie udzieliła absolutorium poprzedniemu wójtowi za 2010 rok.

Radość też ogarnęła wójta, że uspokoiła się atmosfera wokół spółki Należć – a zapomniał wójt o tym, jak podniecone było środowisko, które jego popierało w wyborach, krytyką owej spółki. Jak to władza potrafi się zmieniać... teraz na spotkaniach sołeckich spółka Należć to caczusko, dzięki któremu można zaoszczędzić podatek VAT i w budżecie gminy zaoszczędzić grube tysiące złotych. A przed wyborami spółka to było źródło wszelkiego zła i niegospodarności!!!! Co do oszczędności GOKSiR-u – to warto przypomnieć, że większość rady uchwałała dofinansowanie GOKSiR na poziomie 450 tys. zł kiedy dyrektorem był M. Krakowski. Po odwołaniu go ze stanowiska, zwiększono kwotę dofinansowania – ogółem do poziomu 540 tys. zł – czyli prawie tyle samo co zaproponował poprzedni wójt. Przy czym o tych oszczędnościach warto powiedzieć, że były one możliwe, bo zaprzestano jakichkolwiek inwestycji prowadzonych przez GOKSiR i nie realizowano zakupów wyposażenia ośrodka kultury,

które czyniono w ubiegłych latach. Przypomnieć też należy, że w ubiegłym roku Dni Niedzwicy i Dożynki Gminne były finansowane z budżetu gminy, a w poprzednich latach z budżetu GOKSiR – a są to koszty przewyższające minimum 40 tys. zł. Więc z tymi oszczędnościami na kulturze i zajęciach dla dzieci i młodzieży, to raczej trzeba ostrożnie ferować oceny.

W wywiadzie „rzeka” znajduje się też bardzo niepokojąca ocena, zwracająca uwagę, że niektóre osoby „zachowują się jak rasowi politycy”. To prawda, są osoby, które w przeciwieństwie do „nierasowych” polityków ujawniają swoje poglądy polityczne. Ale nawet ci „rasowi”, być może dlatego są rasowi, bo potrafili bez problemu utrzymać odpowiedni poziom kultury władzy. Dość przypomnieć, że przez ostatni „pełen sukcesów” rok, na różne imprezy gminne, np. Dożynki Gminne, otwarcie oczyszczalni – jedynymi słusznymi politykami, którzy byli zapraszani, byli politycy PSL. Ale cóż, władzy krytykować nie wolno, władza wie lepiej, władza zawsze ma dobre intencje. Poza tym, wypada przypomnieć, że „rasowi” politycy na swoich ulotkach wyborczych nie zamieszczali poparcia całej politycznej czołówki województwa, że „rasowi” politycy do redagowania planów odnowy miejscowości, zmian urbanistycznych, strategii rozwoju gminy, itd. zapraszali opozycję.

Przypomnieć też warto, że znakomity projekt, jakim jest projekt unijny wsparcia wychowania przedszkolnego,

został przygotowany w okresie, kiedy wójtem był Z. Antoń – wystarczy zobaczyć, kto na wniosku jest podpisany. Ale o tym już zapomniano przypomnieć. Jest też wiele innych ocen i wniosków, które nasuwają się po lekturze tego wywiadu. Nie o wszystkich da się w krótkim artykule napisać.

Właściwą rzeczą jest tylko odnieść się do świetlanej przyszłości, która rysuje się przed naszą gminą. Otóż wraca zasada inwestycji „kadłubkowych”. W przyjętym budżecie na 2012 rok planuje się po 200-300 m nakładów asfaltowych, unikając wykonania całości drogi – bo takie dobro trzeba dzielić na liczne etapy i liczne drogi. Nie ma też wspólnych inwestycji z powiatem. Za to będziemy mieli nowy Orlik w Krężnicy Jarej, z którego będą mogli korzystać też i nasi sąsiedzi z Lublina. Ale stać nas na drugi Orlik (koszt ok. 1 mln zł) i coroczne jego utrzymanie za kwotę ok. 40 tys. zł. Szkoda tylko, że nie stać nas na budowę chodnika w Krężnicy Jarej i przebudowę drogi w tej miejscowości wraz z powiatem lubelskim. A spodziewać by się można, że takie dobre stosunki z władzami powiatu, województwa oraz oświaty, które popierały kandydata na wójta w przysłówowe „5 minut” załatwią tak prostą sprawę. Na zakończenie powtórzę dobre życzenia wójta Adama Kuna: „Mieszkańcom zaś życzę wszelkiej pomyślności, zaradności i hartu ducha w walce z uciążliwościami dnia codziennego.”

/Marek Krakowski/

WEREMCZUK FMR sp. z o. o.  
zatrudni następujących pracowników:

**SEKRETARKE**, wykształcenie wyższe, najkorzystniej ekonomiczne, wskazana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, również na staż.

**TECHNOLOG NORMOWANIA PRACY**, wymagane wykształcenie wyższe techniczne i znajomość branży metalowej, wskazana praktyka pracy fizycznej na produkcji.

**KONSTRUKTOR**, inżynier mechanik do Biura Konstrukcyjnego, ze znajomością programów: AutoCad i Inventor.

Oferty:  
e-mail: prezes.rw@weremczukagro.pl.  
Niedzwica Duża, tel. 81 517 15 64

## Odpowiedzialność za słowo

Co takiego powiedział, czym i kogo mógł urazić swoim wystąpieniem na uroczystości otwarcia oczyszczalni ścieków w dn. 13 listopada 2011r. radny powiatowy Ryszard Golec, o czym pisał red. A. Pyda w art. „Otwarcie oczyszczalni”, (Świśtak, nr 9/2011), bez przytoczenia treści tej wypowiedzi. O rozwianie moich wątpliwości w tej sprawie zwróciłam się do radnego powiatu Ryszarda Goleca.

Ryszard Golec: Odnosząc się do Pani wątpliwości co do charakteru mojej wypowiedzi na otwarciu oczyszczalni ścieków w dn. 13.11.2011 roku, przedstawiam w skrócie treść oddającą sens mojego wystąpienia, aby Czytelnicy

sami mogli je zweryfikować i ocenić. Stwierdziłem, że idea budowy oczyszczalni ścieków funkcjonowała w Niedzwicy Dużej prawie od dwudziestu lat i zmaterializowała się dopiero w 2010 roku, kiedy staraniem władz poprzedniej kadencji wybudowano oczyszczalnię wraz z 5 km odcinkiem kanalizacji. Uznano, że oczyszczalnia to wymóg cywilizacyjny, który niewątpliwie przyczyni się do rozwoju całej gminy. Nie była to decyzja łatwa, gdyż podjęta w roku wyborczym. Z perspektywy czasu widać, że była słuszną, a wielu z tych którzy kontestowali tę inwestycję, zmieniło zdanie o 180 stopni. W związku z powyższym, pogratu-

lowałem tej decyzji wszystkim radnym poprzedniej kadencji, a Panu Wójtowi Zdzisławowi Antoniowi i Wicewójtowi Waldemarowi Wapińskiemu podziękowałem za zaangażowanie i determinację podczas budowy. Obecnym władzom naszej gminy życzyłem dalszej rozbudowy kanalizacji, aby mogła objąć jak największą część gminy. Myślę, że nie była to wypowiedź obraźliwa, czy mogąca budzić kontrowersje.

Muszę też stwierdzić, że nie tylko ja odczuwam niesmak i zdumienie tym, co napisał na mój temat red. Andrzej Pyda. Rzetelność dziennikarska nakazuje, aby formułując negatywne wypowiedzi wobec kogokolwiek były one

poparte przykładami. Z zalem stwierdzam, że red. A. Pyda tego trudu sobie nie zadał. Nie zacytował ani jednego zdania z mojej wypowiedzi, a w wyrażonej o niej opinii usiłował mnie zdyskredytować i przypisać złe intencje, a w konsekwencji też sformułować absurdalny wniosek. Zawsze biorę odpowiedzialność za publicznie wypowiedzane słowa, tym bardziej, że słyszałem je wiele znacznych osób. Uważam, że czas już skończyć z „wyborczymi metodami”, w których gustuje redaktor A. Pyda, a zająć się właściwą pracą.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Golec



## Nie dla likwidacji Zakładu Energetycznego w Kraśniku

Ponad miesiąc trwa już protest pracowników Zakładu Energetycznego w Kraśniku. Wynika to z podjętej przez Zarząd spółki PGE (Polska Grupa Energetyczna) decyzji tzw. restrukturyzacji zakładów energetycznych. Ta decyzja nie jest też obojętna i dla naszej gminy. To właśnie rejon Zakładu Energetycznego w Kraśniku, już zgoła 60 lat od kiedy powstał, zawiaduje, zarządza, prowadzi inwestycje i dba o bieżące dostawy energii elektrycznej dla naszej gminy. Stąd też rzeczą niezwykle istotną jest dla mieszkańców naszej gminy to w jakim kierunku podążają obecne zmiany w PGE.

Niestety, są one niekorzystne nie tylko dla pracowników ZE Kraśnik ale też i dla obsługiwanych przez ten zakład odbiorców energii. Zarząd PGE podjął decyzję by rejon w jakim znajduje się nasza gmina obsługiwany był przez Zakład Energetyczny w Puławach. Tak więc kwestie związane z nowymi przyłączami, z reagowaniem na awarie, z prowadzeniem inwestycji w sieć energetyczną, rozliczaniem indywidualnych klientów, podpisywaniem umów, zgłaszaniem uwag co do eksploatacji i wiele innych będą załatwiane kilkadziesiąt kilometrów dalej czyli w Puławach. Jak będzie to uciążliwe dla indywidualnych klientów – nie trzeba argumentować. Dość powiedzieć, że z Niedrzwicy Dużej do Kraśnika mamy komunikację, zaś do Puław nie!!! Zarząd PGE w swojej wspaniałomyślności proponuje by większość spraw załatwiać przez Internet. Doprawdy – taki pomysł mógł się narodzić w głowach tych co weekendy być może spędzają na Bahama lub Kajmanach i nie mają nic wspólnego z polską rzeczywistością. Jest to wielce prawdopodobne – bo prezes PGE za 2010 r. otrzymał wynagrodzenie rzędu 1,5 mln zł. Cóż – słusznie się powiada, że wielkie pieniądze potrafią odebrać zdrowy rozsądek.

Patrząc na proponowane zmiany organizacyjne PGE, która zarządza siecią dystrybucji energii elektrycznej na całej ścianie wschodniej: od województwa Podkarpackiego aż do Warmińsko-Mazurskiego, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że obecny rząd koalicji PO-PSL ma jakieś niecne plany wobec tego terenu. W 2006 roku centrala PGE miała mieścić się w Lublinie. Nowy rząd zrezygnował jednak z tych planów. Obecnie zaś likwiduje liczne zakłady energetyczne na naszym terenie (Kraśnik, Janów Lubelski, Lubartów, Radzyń Podlaski) a poprzez to likwiduje też miejsca pracy. Choć nazywa się to reorganizacją i proponuje się pracownikom z Kraśnika pracę w Puławach, to nikt chyba się nie odważy powiedzieć, że jest to godziwa propozycja pracy. Jak bowiem po tych nieszczęsnych drogach dojechać z Kraśnika do Puław 71 km. Do tego koszt drogi i czas dochodzą.

Reorganizacja zakładów energetycznych – jak przekonuje zarząd PGE – ma spowodować zmniejszenie kosztów spółki o 3 mln. zł rocznie. Ten kuriozalny argument nie bierze pod uwagę zwiększonych kosztów, jakie muszą ponieść odbiorcy energii elektrycznej. Aby powiedzieć o jaką skalę oszczędności dla PGE – popatrzmy na porównanie: zysk PGE za 2010 r. wyniósł 3 mld 630 mln zł – proponowana roczna oszczędność 3 mln. zł czyli bitwa toczy się o niecałe 0,001% zysku. Jeśli więc nie chodzi tu o pieniądze – to o co tu chodzi???

Ponieważ sprawa jest bardzo ważna nie tylko dla pracowników ZE Kraśnik, ale dla wszystkich mieszkańców rejonu – niektórzy parlamentarzyści podjęli działania kierując zapytania do ministra skarbu, który nadzoruje PGE, jako spółkę skarbu państwa.

W dniu 30 stycznia br. w Kraśniku odbyło się spotkanie ponad 300 pracowników zakładów energetycznych z władzami samorządowymi i parlamentarzystami. W spotkaniu wzięli udział: europoseł M. Piotrowski, senator G. Czelej, posłowie G. Masłowska, J. Zaczek. Niestety nie było posłów z PO ani PSL. Byli natomiast reprezentanci samorządów, w tym też i z naszej gminy pp. S. Zygo oraz R. Prochnicki.

Miejmy nadzieję, że wspólne działania oraz determinacja mieszkańców pomogą ocalić Zakład Energetyczny w Kraśniku oraz inne zakłady. Jeśli nie – to być może już niedługo dowiemy się, że PGE podzieli los Telekomunikacji Polskiej i jak ona zostanie sprzedana za marny pieniądź...

(M. Krakowski)

PS. Rada Gminy Niedrzwica Duża na sesji w dn. 29 grudnia 2011 r. jednogłośnie przyjął stanowisko popierające protest załogi Zakładu Energetycznego w Kraśniku przeciwko planom likwidacji zakładu. /Red./

## Witamy w gminie

Jachacz Maja  
Gorajek Wiktoria  
Ozkeskin Acelya  
Janczarek Marcelina  
Nagajek Aleksandra  
Caban Antonina  
Boguta Krystian  
Majewicz Mikołaj  
Zaraza Jan  
Szymus Kacper  
Stolarz Jakub  
Pietras Kacper  
Szantyka Julia  
Zięba Cezary  
Pyc Michalina  
Augustowska Julia  
Gruda Krzysztof  
Węgorz Wiktoria  
Poręba Michał  
Drewniak Patryk  
Bielecki Jakub

Niedrzwica Duża  
Czołna  
Kreńnica Jara  
Niedrzwica Duża  
Zalucze  
Niedrzwica Duża  
Niedrzwica Duża  
Niedrzwica Duża  
Kreśbówka  
Niedrzwica Kość.  
Niedrzwica Duża  
Niedrzwica Duża  
Warszawiaki  
Tomaszówka  
Radawczyk  
Niedrzwica Duża  
Niedrzwica Duża  
Kreńnica Jara  
Niedrzwica Duża  
Niedrzwica Kość.

## Na ślubnym kobiercu stanęli

Swatowska Iwona z Osmolic Kol. i Łopaciński Mirosław z Liszna  
Dobosz Magdalena z Sobieszczan Kol. i Banaś Paweł z Warszawy  
Pytel Natalia z Niedrzwicy Dużej i Kurkowski Łukasz z Marianki  
Kwiatosz Renata z Lublina i Prus Adam z Niedrzwicy Dużej  
Dziuba Ewa z Rudki Kozłowskiej i Bielak Marcin z Marianki  
Janiszewska Katarzyna z Sobieszczan Kol. i Zdeb Jarosław z Niedrzwicy Kość.  
Wronikowska Julia z Niedrzwicy Kościelnej i Mendonça Nunes Nuno  
Niezbecka Anna z Niedrzwicy Dużej i Długosz Grzegorz z Gościadawo

\* Panią Annę Niebecką przepraszamy za podanie w poprzednim numerze błędnej nazwy miejscowości. /red./

## Odeszli od nas

|                        |        |                   |                      |
|------------------------|--------|-------------------|----------------------|
| Bomba Stanisław        | 1. 86  | zm. 15.11.2011 r. | Warszawiaki          |
| Cieślakowski Kazimierz | 1. 94  | zm. 16.11.2011 r. | Warszawiaki          |
| Wojtaszko Zofia        | 1. 89  | zm. 21.11.2011 r. | Strzeszkowice Duże   |
| Pizoń Marianna         | 1. 87  | zm. 30.11.2011 r. | Warszawiaki          |
| Gładysz Stanisława     | 1. 94  | zm. 04.12.2011 r. | Kreńnica Jara        |
| Drobek Kazimiera       | 1. 74  | zm. 06.12.2011 r. | Kreśbówka            |
| Bednarz Helena         | 1. 93  | zm. 10.12.2011 r. | Niedrzwica Duża      |
| Flis Marcin            | 1. 37  | zm. 15.12.2011 r. | Niedrzwica Duża      |
| Sagan Józefa           | 1. 74  | zm. 15.12.2011 r. | Radawczyk            |
| Bieniek Kamila         | 1. 86  | zm. 17.12.2011 r. | Sobieszczan Kolonia  |
| Czobot Bogdan          | 1. 66  | zm. 21.12.2011 r. | Kreńnica Jara        |
| Król Piotr             | 1. 49  | zm. 25.12.2011 r. | Radawczyk Kol I      |
| Chmielewski Krzysztof  | 1. 56  | zm. 29.12.2011 r. | Niedrzwica Duża      |
| Biszczak Katarzyna     | 1. 89  | zm. 31.12.2011 r. | Niedrzwica Kościelna |
| Genowefa Słotwińska    | 1. 100 | zm. 03.01.2012 r. | Niedrzwica Kościelna |
| Janczak Anna           | 1. 66  | zm. 09.01.2012 r. | Niedrzwica Kościelna |
| Smoleń Józef           | 1. 70  | zm. 15.01.2012 r. | Zalucze              |
| Rak Kazimiera          | 1. 74  | zm. 19.01.2012 r. | Czołna               |
| Medykowski Władysław   | 1. 94  | zm. 29.01.2012 r. | Majdan Sobieszczan   |
| Strug Janina           | 1. 64  | zm. 02.02.2012 r. | Niedrzwica Duża      |
| Rzucidło Jan           | 1. 86  | zm. 04.02.2012 r. | Zalucze              |
| Jaśkowska Marianna     | 1. 77  | zm. 06.02.2012 r. | Strzeszkowice Duże   |

## Gmina w statystyce

Liczba ludności gminy w dniu 31 grudnia 2011 roku wynosiła 11 330 osób. W ciągu roku zameldowało się 144 osób, a wymeldowało 178. Związek małżeński zawarło 122 par. Urodziło się 113 dzieci; w tym 67 chłopców i 46 dziewczynek. Najpopularniejszym imieniem nadawanym chłopcom był Kacper (9 razy) i Jakub (5 razy). Wśród dziewczynek popularnością cieszyła się Alicja (4 razy) i Zofia (3 razy). W 2011 roku zmarło 113 mieszkańców.

Stan ludności gminy w l. 2001–2011

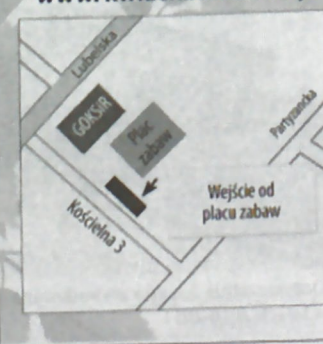
| Rok  | Liczba ludności |
|------|-----------------|
| 2001 | 10798           |
| 2002 | 10831           |
| 2003 | 10876           |
| 2004 | 10957           |
| 2005 | 11004           |
| 2006 | 11071           |
| 2007 | 11099           |
| 2008 | 11195           |
| 2009 | 11337           |
| 2010 | 11290           |
| 2011 | 11330           |

## Kwiaciarnia u Dudów

- bukiety i kompozycje na każdą okazję
- wiązanki ślubne
- dekoracje kościołów, wnętrz, sal weselnych
- dekoracje samochodów
- florystyka pogrzebowa

Dostarczamy kwiaty pod wskazany adres  
tel. 502 324 748, 504 920 231

Zapraszamy:  
Niedrzwica Duża,  
ul. Kościelna 3  
www.kwiaciarniaduda.pl



## Radni obradują wieczorami

W grudniowym numerze INFO pojawiła się informacja, że po doraźnym, wieczornym spotkaniu Wójta z Radą Gminy podjęto wyzwanie budowy ul. Lipowej w N-cy Kościelnej. Wójt potrzebował wsparcia radnych w akceptacji decyzji, związanych z zwiększeniem wydatków budżetowych.

Podobna narada miała miejsce w styczniu tego roku. Dotyczyła sytuacji w oświacie i wysondowania stanowiska radnych w sprawie propozycji Wójta na plan oszczędności w szkołach. Narady Wójta z całą radą gminy, poza sesją wyglądają dziwnie i niepokojąco. Prawo tego nie zabrania dopóki nie zapadają na nich uchwały. Taka praktyka nie tworzy dobrej atmosfery wokół spraw gorących społecznie i powoduje dużo domysłów, być może nie zawsze prawdziwych. Działalność organów przedstawicielskich władzy jest jawna

Strategia za 40 tys. zł

## Strategia współpracy gminy z NGO's\*

Ostatniej sesji w ubiegłym roku radni uchwalili strategię współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi na lata 2012-2017. Dokument powstał przy udziale finansowym Unii Europejskiej i kosztował 40 180 zł. Opracowała go Lubelska Akademia Rozwoju we współpracy z przedstawicielami organizacji pozarządowych i samorządu gminy.

W gminie działają 34 organizacje pozarządowe, w tym 8 jednostek OSP, jedna drużyna harcerzy, 2 fundacje, oraz 4 kluby sportowe. W sumie zrzeszają 800 osób, w tym ok. 200 kobiet. Najwięcej mężczyzn jest w jednostkach strażackich. Kobiety przeważają w kołach gospodyń wiejskich i innych nieformalnych grupach.

Strategia jest wspólnym dziełem przedstawicieli organizacji pozarządowych i samorządu, którzy nakreślili jej cele i zadania. W tym celu odbyli 8 spotkań konsultacyjnych. Ekspert zewnętrzny zredagował uwagi i postulaty.

Dokument przedstawia analizę i ocenę stanu współpracy organizacji z samorządem gminy, identyfikuje problemy występujące we współpracy i określa kierunki działań poprawy istniejącego stanu. Strategia wskazuje istotne obszary współpracy, typuje część zadań do realizacji w latach 2012-2017, źródła finansowania, sposoby wdrażania, monitorowania i realizacji.

Korzyści z wdrażania strategii poznamy w najbliższym okresie. Wiadomo jednak już, że pieniądze od jej uchwalenia nie przybyło. Przynajmniej z gminnej kasy. Poziom dofinansowania organizacji pozarządowych z gminnej kasy jest od dwóch lat niezmienny. I jest o prawie połowę niższy od dofinansowania w latach 2009 -2010. Wśród kluczowych

i odbywa się na sesjach i w komisjach. W sprawach wymagających pilnej decyzji organ ma możliwość obradowania na sesji nadzwyczajnej. Tymczasem nasi radni radzą z Wójtem podwójnie, formalnie i jawnie z udziałem publiczności i nieformalnie na cichych naradach z wyłączeniem kontroli społecznej. To nowy styl sprawowania władzy w gminie. /E. K-M/



zadań wybranych do realizacji w bieżącym roku umieszczono np. zadanie „Ogrzewanie i utrzymanie właściwych warunków sanitarnych w Izbie Tradycji i siedzibie Towarzystwa poprzez zakup i wymianę butli z gazem, środków czystości i trucizny na myszy. Zadanie niewątpliwie ważne, ale czy tego nie można zrobić poza strategią i od ręki.

Mimo iż ujęte w strategii zadanie upowszechniania kultury fizycznej ograniczone zostało do Kreńnicy Jarej i udziału drużyny klubowej w rozgrywkach prowadzonych przez Lubelski Związek Piłki Nożnej to dotyczy to zapewne GKS Orion. Na szczęście dokument ma charakter otwarty i można go będzie modyfikować i uzupełniać.

Kwestią budzącą emocje stanowią koszty opracowania strategii. Kwota 40 tys. zł za opracowanie tego dokumentu to spora suma. Strategię sfinansowano z budżetu Unii Europejskiej. I chociaż gmina nie wydała na nią złotówki to nie oznacza, że dysponenci funduszy europejskich wydają je oszczędnie i na rzeczy pierwszej potrzeby. Pieniądże unijne to też nasze pieniądze, bowiem Polska płaci składkę do budżetu Unii, która wraca pomnożona (na razie) do naszego kraju.

Dla porównania przypomnę, że przygotowanie pracochłonnego, o większej randze dokumentu – strategii rozwoju gminy opracowano siłami Urzędu Gminy w ramach obowiązków urzędowych.

/E. Mierzyńska/

NGO – (jęz. ang. non-governmental organizations) - organizacje pozarządowe, w rozumieniu potocznym stowarzyszenia i fundacje.

## Pomyłka czy dezinformacja?

Gminny biuletyn informacyjny INFO redagują pracownicy Urzędu Gminy i GOKSiR. Jest to anonimowy zespół redakcyjny. Nie ma też szefa czyli redaktora naczelnego, co raczej jest niemożliwe, bowiem każdy praworządny tytuł zarejestrowany w rejestrze prasowym Sądu Okręgowego musi wpisać do wniosku rejestracyjnego nazwisko redaktora naczelnego. Tym samym nie wiadomo komu zgłaszać uwagi i sprostowania o pomyłkach czy błędach, których nie da się uniknąć w żadnej gazecie. Przykładowo w nr 27 (z grudnia 2011 r.) Gal Anonim pisze o budowie „schetyńki” w Niedrzwicy Kościelnej i ma kłopoty z umiejscowieniem w czasie zdarzeń z historii budowy tej

drogi. Wniosek o dofinansowanie drogi zgłoszono dn. 30 września 2011 r. Po ocenie znalazł się na dalekim miejscu listy rezerwowej. Jednak niespodziewanie we wrześniu tego roku okazało się, że gmina może jednak liczyć na dofinansowanie.

A czy nie prościej było napisać, że za kadencji Wójta Antonia (wrzesień 2010 r.) złożono wniosek o dofinansowanie a szansa na jego realizację pojawiła się rok później (wrzesień 2011 r.). Nie napisałabym tego tekstu, gdyby redaktorzy biuletynu w styczniowym numerze zauważyli ten drobny błąd i poprawili go. Nie uczynili tego więc zrobili nam w ich zastępstwie.

/E. K-M/

Oddali mapy. Gmina wznowia prace nad planem miejscowym

## Aktualizacja planu zagospodarowania przestrzennego gminy

Urząd Gminy wznowił procedurę planistyczną dotyczącą opracowania zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy. Termin zgłaszania nowych wniosków upływa 15 marca 2012 roku. Wnioski wcześniej złożone zachowują ważność, można je też modyfikować lub wycofać. Zgłoszenie wniosku jest bezpłatne. Procedura zmian planu miejscowego jest wdrażania co kilka lat i nie warto przegapić tego terminu przyjmowania wniosków.

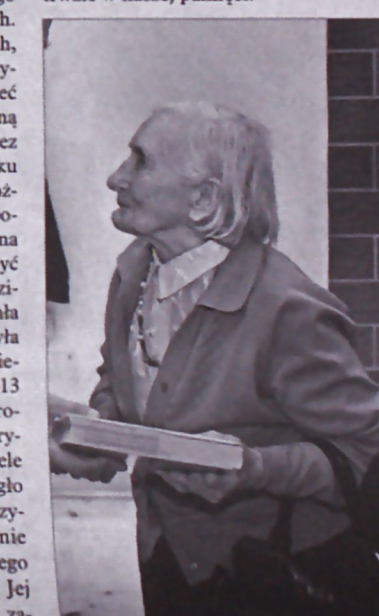
Wznowienie procedury planistycznej w obecnej chwili stało się możliwe

/em/

## Zmarła najstarsza mieszkanka gminy

W wieku prawie 100 lat, w dn. 3 stycznia br. odeszła Genowefa Słotwińska, najstarsza mieszkanka Sobieszczan i gminy. Do końca swoich dni była samodzielną, sprawną fizycznie i umysłowo. W maju ubiegłego roku odwiedziła ją w domu. Z dumą pokazywała mi swój wypielęgnowany ogródek kwiatowy i warzywniak. Rozmawialiśmy długo o dawnych i współczesnych sprawach. Wspominała krewnych, znajomych, wydarzenia w których uczestniczyła. Z detalami potrafiła opowiedzieć traumatyczną rozmowę telefoniczną o wydarzeniach przekazanych jej przez krewną. Jej niesamowita w tym wieku sprawność fizyczna i umysłowa umożliwiała jej aktywny tryb życia. Nie potrafiła, nie chciała i nie usiedziała na miejscu, ciągle chciała coś robić i być użyteczną. Prawie do końca jeździła na ukochanym rowerze, uprawiała ogródek, grabiła siano. Uczestniczyła czynnie w nabożeństwach w kościele. Była osobą towarzyską. Jeszcze 13 listopada 2011 r. uczestniczyła w uroczystości Dnia Seniora w GOKSiR, tryskala energią i żywotnością, którą wiele młodszych koleżanek i kolegów mogło jej tylko pozazdrościć. Nie nie wskazywało, że ta drobna, żwawa kobieta nie doczeka spełnienia swojego ostatniego marzenia, żeby Pan Bóg pomógł Jej dożyć 100 lat. Do magicznej liczby za-

brakło zaledwie 24 dni. Niezbądane są wyroki boskie. Odeszła od nas Osoba życzliwa, silna duchem i charakterem, do końca czynna i użyteczna, przyjazna i pogodna. Nie sposób było Jej nie pozdrawić, zwłaszcza że los nie szczędził Jej różnych kłopotów i trosk. Niech spoczywa w spokoju i pozostanie na trwałe w naszej pamięci.





## Różne oblicza wojny

W niniejszym numerze gazety publikujemy wspomnienie p. Stanisławy, mieszkanki Tomaszówki, l. 83 spisane przez Paulinę Tudruj w ramach zrealizowanego przez uczniów Gimnazjum w Niedrzwicy Dużej projektu edukacyjnego pt. „Różne oblicza wojny”. Projekt realizowali w ubiegłym roku szkolnym uczniowie kl. IIa: Paulina Tudruj, Paulina Kotarska i Mateusz Wałachowski pod opieką mgr Magdaleny Kosidło, nauczycielki historii i wos. Uczniowie spisali wspomnienia naocznych świadków historii, dziś ludzi w podeszłym wieku liczących ponad 80 lat, w czasie wojny dzieci i nastolatków.

### Początek wojny w mojej pamięci

We wrześniu 1939 roku Polska została zaatakowana z zachodu przez Niemców, ze wschodu przez Związek Radziecki. Rozpoczęła się II wojna światowa. Miałam wtedy 10 lub 11 lat. W mojej pamięci utrwalił się obraz wojsk niemieckich wkraczających do Niedrzwicy. Pamiętam, że niektórzy ludzie, zwłaszcza mieszkańcy dzisiejszej ulicy Lubelskiej, na widok Niemców zabierali cenne rzeczy i uciekali w obawie przed represjami. Niektórzy wręcz przeciwnie – próbowali nawiązać z nimi rozmowę. Niemcy na pytania mieszkańców Niedrzwicy odpowiadali jedynie „Gut, Gut”. Początkowo nie rozumiałam tych wydarzeń. Dopiero później dowiedziałam się, że napadli nas nasi zachodni sąsiedzi. Spokojnie... a jednak nie.

Niemcy we wrześniu 1939 roku wkroczyli do Niedrzwicy konno. Na potrzeby swojej administracji zajęli nowy budynek Urzędu Gminy. Zająli również zabudowania gospodarcze prywatnego gospodarstwa. Ulokowali tam swoje konie, które były osobiście karmione i doglądane przez Thomke – folksdojczka, który w okresie późniejszym zasłynął z wielkiej brutalności i bezwzględności zwłaszcza wobec ludności żydowskiej. Nowy okupant w opinii mieszkańców nie był zbyt surowy dla miejscowej ludności. Bardziej Niemcom zależało na eksploatacji obiektów położonych na te-

renie wsi, niż na jej zniszczeniu. Z tego względu Niedrzwica szczęśliwie uniknęła poważnych zniszczeń materialnych.

### Bombardowania

Najbardziej bałam się bombardowań. W celu uniknięcia bombardowań ze strony sprzymierzeńców Polski, a wrogów Niemców, obowiązywał nakaz zaciemniania okien w domach. Do maskowania okien mieszkańcy Niedrzwicy używali folii, koców i innych materiałów, które miały zasłonić światła zapalone po zmroku. W ten sposób domy stawały się w nocy niewidoczne dla celów lotniczych. Bombardowania były straszne. Niedrzwica niestety nie uniknęła ich. Najstraszniejszym dniem był 8 września 1939 roku, w którym w święto Matki Boskiej Siewnej, samoloty niemieckie dokonały nalotu na Niedrzwiczkę. Ludzie bali się wtedy wyjść z domów. Najwięcej bomb spadło w okolicach torów kolejowych i dróg. Znałam ludzi, którzy w celu ochrony przed odłamkami bomb lub granatu kopali doły wyoszczędzone słomą i piórami. Były to prymitywne schrony, które nie chroniły całkowicie przed możliwością zranienia odłamkami bomb. Mimo wszystko dawały namiastkę bezpieczeństwa.

Podczas bombardowań mieszkańcy Niedrzwicy bali się również o swoje bydło. Krowy, które dla niejednej rodziny były jedynym źródłem utrzymania, podczas bombardowań przewożono w olszyny lub inne zarośla i laski, tak, by nie były widoczne dla samolotów niemieckich. Każdy niesamowicie bał się nalotów. Znałam człowieka, który podczas bombardowań wpadł z drogi do swojego domu i z całych sił trzymał futrynę w drzwiach wejściowych, gdyż bał się, że jego dom ulegnie zawaleniu z powodu tego ogromnego huku samolotów bombowych.

### Praca na rzecz okupanta

Podczas okupacji niemieckiej obowiązkowe były prace przymusowe na rzecz Niemców tzw. „szarwarki”. To wszystko nie było łatwe. Chłopi, mieszkańcy wsi

na polecenie okupantów musieli chodzić w nocy po wsi i pilnować bezpieczeństwa mieszkańców. Sami bali się tych przymusowych dyżurów. Niemcy ponadto spośród mieszkańców wsi wyznaczyli osoby, które musiały oddawać Niemcom mleko i zboże, wykorzystywane przez okupanta. Były to tzw. „kontyngenty”, które dla wszystkich mieszkańców były ogromnym obciążeniem, gdyż podczas wojny było bardzo biednie i często brakowało jedzenia.

### Represje Niemców wobec Żydów

Pamiętam, że ludność żydowska na początku wojny przebywała jeszcze w Niedrzwicy. Nakazano im budować z kamienia dzisiejszą ulicę Bełzycką. Była to ciężka praca. Droga od Tomaszówki w stronę Bełżyc nie była jeszcze utwardzona – była zwykłym gościńcem, a więc drogą błotnistą. W okresie późniejszym niedrzwickich Żydów zabrano do Bełżyc, gdzie pracowali.

W niedługim czasie wyszło rozporządzenie, aby Żydzi pod przymusem udali się z powrotem do Niedrzwicy na stację kolejową. „Byłam jeszcze mała, ale ciekawa, dlatego pobiegłam tam, żeby popatrzeć co się dzieje. Pamiętam, że od ojca dostałam za swoje”. Pamiętam, że starsze kobiety, które nie miały już dość siły by iść samodzielnie, były przez Niemców rozstrzeliwane. Bardzo trudno było im pomóc.

### Szkola

Szkola podstawowa za okupacji znajdowała się w wynajętych mieszkaniach prywatnych – pana Kossakowskiego, Czupkały i u Krakowiaka. Do szkoły chodzili tylko ci uczniowie, którzy nie mieli obowiązków w domu. „Znałam taką, którą ojciec nie puścił do szkoły. Nawet nie wiem, czy umiała się podpisać”. Przedmiotów ojczyści, takich jak język polski czy historia można się było swobodnie uczyć. Książki przeważnie noszono w teczkach zrobionych z drewna lub zwyczajnie związane w kwadrata wą chustę.

### Między wsią a wsią

W czasie okupacji można było swobodnie przemieszczać się z miasta do miasta. Podróż odbywało się przeważnie piechotą lub wagonami zwierzęcymi. Mało kto wtedy miał rower. Najczęściej podróżowano wozami zaprzęgniętymi w konie.

### Zabawy podczas okupacji

Zaden okupant podczas wojny nie zabraniał zabaw (urządzania weseł). Weseła odbywały się, lecz były to skromne uroczystości z powodu powszechnej biedy. Pamiętam jako dziecko różne zabawy urządzone z rówieśnikami na zamku na Górkach. Zresztą kto wtedy miał ochotę na zabawę?

### Co się wtedy jadło?

Z powodu powszechnej biedy pożywienie w czasie wojny było bardzo skromne. Starano się zdobywać pożywienie wła-

snymi siłami. Chłopi łowili w płytkiej wodzie szczupaki, których wtedy było pod dostatkiem. Uderzali kijem w wodę tak, aż szczupaka zamroczyło, później wyjmowali go z wody i wkładali do koszyka. Chleb był pieczony w domowych piecach przez kobiety. Przed głodem ratowano się owocami – jabłkami, śliwkami, czereśniami. Często chodzono na łąkę w poszukiwaniu ziół i szczawiu z którego gotowano zupę. Plony zbóż były wtedy ubogie, gdyż nie stosowano sztucznych nawozów. Było ciężko.

### Brak ubrań

Z worków, w które teraz wysypuje się zboże kobiety robiły spódnice. W starych swetrach zaszywano dziury. Niektóre kobiety robiły ubrania na drutach. Nie było wtedy skarpet, nogi okracano skrawkami materiałów. Powstawały z tego tzw. „onuce”. Jeżeli ktoś miał jedwabną sukienkę, uważano taką kobietę za osobę bogatą. Przeważnie kobiety nosiły sukienki kretonowe. Chłopi nawet do kościoła chodzili w polatanych spodniach. Często ludzie chodzili boso. „Mój tatuś robił buty z drewna – tzw. „drewniaki”.

### Niemcy byli kulturalni

Pamiętam... Był pogrzeb mojego sąsiada. Gdy Niemcy zobaczyli, że Polacy niosą trumnę – zdjęli czapki i oddali hold zmarłemu.

### Koniec okupacji niemieckiej

Gdy wojska niemieckie wycofywały się z Niedrzwicy, w snopkach na polach zostawiali dokumenty, zdjęcia, broń. Niemcy bali się, by rzeczy te nie wpadły w ręce Rosjan, którzy na podstawie dokumentów wzięliby ich od razu do niewoli. Podczas ewakuacji samochody niemieckie grzęzły na błotnistych drogach Niedrzwicy. Z tego powodu Niemcy pozostawiali je i uciekali na zachód piechotą. Miejscowi ludzie dzięki porzuconym na drogach samochodom mogli zaopatrzyć się w broń – granaty, pistolety.

Jednak Rosjanie byli gorsi... Wojska rosyjskie, które razem z wojskami polskimi wyzwalały te ziemie, okazały się być gorszymi okupantami niż Niemcy. Wschodnie wojska kradły wszystko co się nadawało do jedzenia, biżuterię, ubrania. Nocowali w stodołach. Zaczęli młode panny. Był straszny głód, brakowało jedzenia, dlatego Rosjanie zabijali również zwierzyńkę leśną. „Moja mamusia widziała jak zabili sarnę i ją ugotowali – nawet oczu jej nie wyjęli”. Rosjanie byli bardzo brutalni i bezwzględni. Ludzie się ich bali. Słyszałam z opowieści o takim zdarzeniu – Rosjanie zatrzymali orającego pole chłopca i zmusili go do wykopania dołu. Następnie zastrzelili go i wrzucili do dołu, a konia zabrali i odjechali. „Pamiętam jak pies przyniósł głowę człowieka do nas na podwórko. Z mężem zakopaliśmy tę głowę na miedzy i zapaliliśmy znicze. Później ludzie omijali nasz dom...”

spisała Paulina Tudruj



Gospodarstwo volksdeutscha Willi Mullera (nabiera wodę ze studni-żurawia). Widoczne bydło i obora. Niedrzwica k. Lublina. /Narodowe Archiwum Cyfrowe/

## Niedrzwiczak

- adres redakcji: 24-220 Niedrzwica Duża, ul. Lubelska 7
- tel. kom. 790 410 152, tel. 081 517 50 94, e-mail: niedrzwiczak@gmail.com, [www.niedrzwiczak.pl](http://www.niedrzwiczak.pl)
- Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Niedrzwickiej
- redaktor naczelny: Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska
- współpracownicy: Emil Masiak, Alicja Pazur, Izabela Widomska, Magdalena Kosidło